

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Marsz. Piłsudski i nowa konstytucja

Dopiero po dyskusji sejmowej i po zakończeniu kampanji w terenie

zostanie ułożony w Belwederze ostateczny projekt ustawy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym zakończyły się prace sejmu i odroczone je do 11 stycznia 1934 roku — skończyły się dość efektywnie posiedzeniem komisji konstytucyjnej z wielkim udziałem posłów opozycyjnych, którzy byli ciekawi referatu p. wicemarszałka Cara. Jednakże referat ten i tezy konstytucyjne były powtórzeniem referatu, wygłoszonego już wcześniej w towarzystwie Hygienicznem na zjeździe posłów i senatorów klubu B. B.

Przewodniczący p. Makowski otwierając posiedzenie, zakomunikował, że po zakończeniu dyskusji nad referatami częściowymi, dotyczącymi 18-tu działów konstytucji, co wypełniło całą poprzednią sesję, komisja uprosiła referenta generalnego p. wicemarszałka Cara, aby wysunął tezy i materiały połączone w jednolity projekt.

B. B. nie uzgodniło

Pos. Winiarski (Str. Narod.), uzyskawszy głos w sprawie formalnej, oświadcza: Dowiadujemy się z enuncjacji p. przewodniczącego, że stronnictwo rządowe uzgodniło swe poglądy w sprawie konstytucji...

Przewodniczący Makowski protestuje, że w oświadczeniu jego nie było nic podobnego.

Pos. Winiarski: — Sformułowanie też jest sprawą wewnętrzną stronnictwa reprezentowanych w sejmie. Regulamin w art. 69 przewiduje, że dyskusja w komisjach toczyć się może jedynie nad konkretnymi projektami, przekazanymi komisjom przez sejm. Nad teza-

mi komisje dyskutować nie mogą. W tych warunkach klub nasz nie widzi powodów do zmiany dotychczasowego stanowiska swego wobec prac komisji konstytucyjnej.

Pos. Car wnosi o przejście do porządku nad oświadczeniem posła Winiarskiego do wiadomości, gdyż nie dotyczy ono ani porządku dziennego, ani spraw formalnych.

Pos. Winiarski protestuje, uważając, iż jest to niezgodne z regulaminem.

Bez udziału opozycji

Przewodniczący Makowski wyczerpuje kwestję przypomnieniem, że wniosek w sprawie zmiany konstytucji był uchwalony przez sejm, przekazany komisji i od roku komisja pracuje nad nim, ustalwszy zgodnie z regulaminem system tej pracy. Dzisiejsze obrady są tylko dalszym ciągiem

poprzednich. Zwracając się do opozycji przewodniczący poseł Makowski mówi:

— Panowie nie braliście w nich udziału, a dziś oświadczaacie, że i dalej brać nie będziecie. Oświadczenie to nie ma żadnego znaczenia wiążącego, gdyż może być w każdej chwili odwołane i wobec tego nie przyjmuję go do wiadomości.

Jest gotowy projekt

Referent generalny pos. Car: Kiedy projekt BBWR. wpłynął do łaski marszałkowskiej 17 marca 1931 i przekazany został komisji konstytucyjnej, na tej komisji, jako referent generalny, zarysowałem ogólny szkic naszych zamierzeń i nakreśliłem metody naszych prac. Zapropnowałem podział całej materji konstytucyjnej na 18-cie zagadnień,

z których każde miało osobnego referenta. W toku prac ko-

misji wygłoszone były referaty, zakończone tezami. Zgodnie z moją propozycją też narazie nie głosowano, gdyż zachodziła potrzeba uzgodnienia ich po wyczerpaniu całego materiału. Na podstawie tych też referent generalny miał przedłożyć całokształt. Obecnie wywiązuję się z tego obowiązku i przedkładam tezy

oparte na materiale, który zdo- byliśmy w toku dwuletniej naszej pracy. Czas, jaki upłynął od ostatniego posiedzenia komisji konstytucyjnej do dziś nie był przezemnie zmarnowany i mam już gotowy projekt konstytucji, ale obecnie go panom nie przedkładam,

przedewszystkiem z tego formalnego powodu, że chciałem lojalnie wykonać naszą uchwałę a powtórę z tego względu merytorycznego, że materiał jest bardzo obszerny i przed dyskutowaniem zedagowanego

projektu trzeba uzgodnić niektóre punkty.

Następnie sprawozdawca przeszedł do referowania rozdziałów w druku też, omawiając krótko poszczególne punkty (tezy te znane są naszym czytelnikom z piątkowego „Głosu Porannego“).

Niedyskretne pytanie

W samym końcu posiedzenia doszło do dość ciekawego incydentu. Mianowicie POSEŁ RÓG (Str. Lud.) zapytał referenta pos. Cara o STANOWISKO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO WOBEC TEGO PROJEKTU KONSTYTUCJI.

WICEMARSZAŁEK CAR odpowiedział, że uważa podobne PYTANIE ZA NIEDYSKRETNE. Mógłby na nie odpowiedzieć prywatnie, ale wobec tego, że z opozycją nie ustalili się prywatny stosunek, pytanie p. Róga pozostawi bez odpowiedzi.

POS. RÓG: — TA ODPOWIEDŹ WYSTARCZY.

W Belwederze

Krażą pogłoski, że przedstawiciel B. B. W. R. nawiązał kontakt z Belwederem, gdzie przedstawił projekt nowej konstytucji; podobno MARSZ. PIŁSUDSKI ZASADNICZO ZAACEPTOWAŁ WSZYSTKIE TEZY, domagał się jednak przeprowadzenia dyskusji w komisji, i dopiero po zakończeniu tej dyskusji oraz po zakończeniu całej kampanji konstytucyjnej w terenie ZOSTANIE UŁOŻONY W BELWEDERZE łącznie z prez. Ślawnikiem i wice marszałkiem Carem sprezyzowany projekt konstytucji. Jak wynika z tego wyjaśnienia potrwa to jednak czas dłuższy.

Deklaracja więźniów brzeskich na łamach dzienników w Pradze Czeskiej

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna donosi, że w dniu wczorajszym ukazała się w dwóch pismach w Pradze Czeskiej deklaracja, podpisana

przez p.p. Klernika, Witosa, Libermana i Bagińskiego, zawierająca różne inwektywy pod adresem sądów Rzeczypospolitej, rządu, a nawet pań-

stwa. Jak donosi PAT., kilka gazet praskich odmówiło zamieszczenia tej deklaracji, jako budzącej niesmak.

Łyżwiarze sowieccy w Zakopanem zmierzają się z drużyną polską

Z Moskwy donoszą, że w pierwszej połowie stycznia przybędzie do Zakopanego dru-

żyna łyżwiarzy sowieckich na zawody z drużyną polską. Będzie to pierwszy występ spor-

towców sowieckich na terenie międzynarodowym, budzi on przeto wielkie zainteresowanie.

Oryginalny zamach na Brüninga

Samochód kierowany przez szturmowca umyślnie wpadł na auto byłego kanclerza

PRAGA, 20 grudnia. (Tel. wł.) — „Pravo Lidu“ donosi dziś z Berlina:

Przed kilku dniami dokonano oryginalnego zamachu na b. kanclerza Brüninga. Samochód kierowany przez sztur-

mowca wpadł na samochód, którym jechał Brüning. B. kanclerz odniósł ciężkie obrażenia. Wypadek ten był wywołany umyślnie. Szpital św. Jądzwigi, w którym umieszczono zranionego Brüninga był oble-

gany przez hitlerowców, tak, iż zarząd szpitala zmuszony był usunąć b. kanclerza, którego w ciężkim jeszcze stanie przewieziono do gmachu nuncjatury watykańskiej.

Autostrada Elbląg—Królewiec

KRÓLEWIEC, 20 grudnia. (Pat.) — W uroczystości rozpoczęcia budowy autostrady Elbląg - Królewiec, długości 120 klm., szerokości 25 m., oprócz nadprezydenta prowincji Prus Wschodnich wziął udział również prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschnig.

Skala runęła na wieś miążdząc domy

ZURYCH, 20 grudnia. (Pat.) Nad jeziorem Wallensee na stąpiło oberwanie się wielkich mas skalnych. Około 10.000 metrów sześciennych kamieni runęło w dolinę, niszcząc znaczny obszar lasu i roli oraz parę domów we wsi Bettlis. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Piłsudski

„Frankfurter Zeitung” drukuje obecnie cykl artykułów o Polsce. Autorem tych artykułów jest publicysta hitlerowski, Sieburg, który przebywał ostatnio w specjalnej misji w Warszawie.

Z okazji rewii wojskowej w dniu święta niepodległości na polu Mokotowskim kreśli autor sylwetkę marsz. Piłsudskiego. Po opisie wrzenia, jakie czyni aparycja marszałka, niemiecki obserwator stara się zdać sobie sprawę z tego, kim on jest i co dla Polski reprezentuje.

Nawiązując do rewii, pisze: „Oczy tysięcy żołnierzy skierowały się na niezwykłą postać, stojącą przed frontem oddziału na małej trybunie To marsz. Piłsudski. Po prawicy jego stoją generałowie, młodzi mężczyźni o śmiałych profilach, wycierających z pod daszków czapki”.

Jego postać wysiła tajemnicze fale — chociaż nie jest olbrzymem, sylwetka jego wygląda chwilami potężnie.

Nadzwyczaj rzadko — pisze dalej korespondent „Frankfurter Zeitung” — marszałek ukazuje się publicznie. Żyje samotnie w białym pałacu Belwederskim lub drewnianym dworze, który mu zbudowali jego legioniści. Z roku na rok koło jego przyjaciół staje się ciasniej sze i rzadsze. Prawie wcale nie miesza się w szczegóły spraw państwowych, rzadko wydaje jeszcze tylko rozkazy, lecz jego promieniowanie jest nieustanne. To promieniowanie przetwarzają ludzie rządu w politykę. Ich działalność przemienia legendę Piłsudskiego w ducha państwowości, w polityczny klejnotek, w ustawy.

Duch gór, wierny Eckhard z legendy niemieckiej, dumający we wnętrzu pieczary ewangelista — żaden z nich nie może być bardziej samotny, niż ten mąż, którego istnienie jest ośrodkiem kształtowania się narodu polskiego.

Codziennie napływają do niego setki listów i podań. Kobiety proszą go o błogosławieństwo dla do mu, o zdrowie dla dzieci, chłopcy uzalają się na kłeski żywiołowe. Nie są to podania — ale modlitwy.

W osobliwym stosunku marsz. Piłsudskiego do szerokich mas narodu upatruje autor podobieństwo z „Tygrysem Francji, Jerzym Clemenceau”. Wykazuje podobieństwo fizyczne między obu mężami stanu, a także w nastawieniu do narodu. Clemenceau także nie cierpiał francuzów, sądził, że ma prawo im wymyślać i karać ich, lecz kochał Francję i na kłęczkach uwielbiał ideę swej ojczyzny”.

Mówiąc o Polsce, korespondent niemiecki nazywa ją krajem „zszitym z kawałków”, przyznaje jednak „potężną siłę, spajającą ją w jedność”. Polski rdzeń tego pełnego sprzeczności kraju jest jednolity i zdolny do życia. Zwłaszcza odkąd Polska znalazła wodza, który jest dość potężny, by ideę polską wcielić w samem swem istnieniu i w swej postaci. Piłsudski spo gląda ponad całą kotłowaną Zubożafego chłopstwa, opornych mniejszości i skłóconych inteligentów, nie odrywając nigdy oczu od wizji Polski”.

„Tak żył zawsze. Rzeczywistość, którą obejmował swem politycznym marzeniem, była zawsze większa, potężniejsza i żywsza, niż teraźniejszość”.

Przeszedłszy wszystkie etapy działalności marsz. Piłsudskiego, od spiskowca i socjalisty, twórcy walki czynnej i organizatora armji i państwowości polskiej, dochodzi do ostatniego okresu.

„Czerwona armja została w 1920 roku odrzucona z powrotem przez Piłsudskiego. Jeszcze raz przyłożył żywą dłoń do żywego surowca nowego państwa. Potem rozczarowany i poirytowany, pozostawił wolną drogę demokratycznym eksperymentom, aż wreszcie zjawił się w Warszawie w maju 1926 roku ze swymi wojskami i zaprowadził ów system rządów, który uchyla się

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Zwierzę, liczące milion lat? Gdy szkoci wyciągną swego smoka z jeziora Loch Ness...

LONDYN, w grudniu.

Stara sala pałacu Westminstera, w której obraduje uroczysty parlament Wielkiej Brytanji, różne już w ciągu stuleci słyszała interpelacje poselskie. Powstanie dzikich szczepów w małym kraju azjatyckim, ochrona słoni i żyraf w Afryce, kwestja przynależności państwowej obu biegunów ziemi. Wszystko już było. Wszystkimi sprawami globu interesowali się dostojni członkowie izby gmin światowładnego państwa i z całym namaszczeniem zapytywali publicznie, jakie stanowisko wobec takiego a takiego zagadnienia zajmuje rząd jego brytyjskiej mości.

Ale to? Taka interpelacja zdarzyła się po raz pierwszy.

Na początku grudnia roku pańskiego 1933 zapytał jeden z dostojnych:

— Jakie kroki przedsięwziął rząd królewski dla wyjaśnienia sprawy pojawienia się przedpotopowego smoka w jeziorach Loch Ness?

— Zainteresujcie się lepiej towarzyszu, kwestja smoka bezrobocia! — zagrział z obrzaniem poseł socjalistyczny.

Na części ław rozległy się śmiechy i głośnie potakiwania ale większość uczestników szlachetnego zgromadzenia z wielkim zainteresowaniem podjęła dyskusję nad zagadnieniem smoka bez przenośni, bo sekretarz stanu do spraw Szkocji oświadczył z całą stanowczością, że nie ma się czego śmiać, gdyż sprawa pojawienia się w Loch Ness olbrzymiego nieznanego potwora o kształtach przedhistorycznych, została już dowiedziona ponad wszelką wątpliwość.

Brzmi to prawie jak rozdział z powieści sensacyjnej, a jednak miało miejsce w istocie. I nie można nawet powiedzieć, aby ta interpelacja sroczgólna była wniesiona bez przygotowania, zbyt pospiesznie. Przecież cała prasa angielska ciągle drukuje artykuły i korespondencje o dziwnym stworzeniu, które pokazuje się to tu, to tam, na wodach szkockiego jeziora Loch Ness. A poważny „Times” zamieścił nawet rysunki, sporządzone przez jednego z takich świadków naocznych.

Piszą i teraz o tem dziwowsku wszystkie pisma londyńskie. Zrozumiałe. Sensacja

Znana to rzecz, że w Szkocji jest mnóstwo starych zamków, i że w każdym z nich hulają duchy i upiory. Ale, żeby w szkockich jeziorach pływały smoki? Nie, tego jeszcze nie było. To zdarzyło się tylko w Walji, gdzie podobno święty Jerzy zabił swego smoka. Jakże więc jest naprawdę z tym smokiem w Loch Ness?

Ci, co widzieli go zdaleka, twierdzą zgodnie, że ów potwór nieznanym mierzy przeszło dwadzieścia metrów, że ma bardzo długą łabędzią szyję, na której osadzona jest nieproporcjonalnie mała głowa i, że grzbiet jego zdobi rodzaj grzebienia. To wszystko. Resztę tajemnicy kryje czarna głaz jeziora Loch Ness, czyli jeziora wodospadów. Ale długi podobny do klina basen wodny, wcinający w kraj górzysty i lesisty, wciąż jeszcze strzeże zdrośnie swej zagadki.

Tymczasem korzystają z niej hotele i pensjonaty, obsługując rzesze turystów, zjeżdżających licznie nad malownicze wybrzeża Loch Ness, aby podziwiać słynne wodospady Foyers i Fort Augustus z jego opactwem benedyktyńskim i surowe baszty zamków baronów Urquhart. Teraz Loch Ness ma dla nich nową atrakcję. Smoka. I kto wie? Może jeden czy drugi snob londyński marzy już o niesychanym wyczynie sportowo-myśliwskim, o ustrzeleniu smoka Jak drugi święty Jerzy. Tylko, że ten smok z Loch Ness jest jakiś dziwnie łagodny. Nie żąda ofiar z niewinnych dzieci i nie daje mieszkańcom wybrzeża żadnego powodu do skarg, które mogłyby skłonić kogoś do odegrania roli napwół mitycznego rycerza rzymskiego.

— No dobrze. Czy to wszystko jest jednak prawdą? — może zapytać ktoś zniecierpliwiony. — Czy to możliwe, aby w wieku XX odnalazł się nagłe żywy potwór przedhistoryczny?

Pewien znany przyrodnik, przyglądając się rysunkom potwora, podanym przez prasę londyńską, powiedział mi, po chwili namysłu:

— Przysięgam, że autor tego rysunku skopjował tu domniemany wygląd plesiosaurusa, że przerysował go poprostu z jakiejś pracy paleontologicznej. Zgadza się każdy

szegół. Tak, to niewątpliwie plesiosaurus.

— A jeśli jednak rysował go z natury, panie profesorze? Mój rozmówca oburzył się.

— Więc co pan sobie wyobraża? Że plesiosaurus, czy jakiś inny do niego podobny olbrzymi gad przeżył swą epokę jurajską lub kredową? Miljon lat, a może i nawet więcej? Nie, panie. Takich przykładów nauka nie zna jeszcze. Zresztą — tu wzruszył ramionami

— Nie przesadzajmy niczego. Po zekajmy. Niechaj szkoci wyłowią tego potwora z Loch Ness. Niech oddadzą go do ogrodu zoologicznego, a wówczas...

Tak. Wówczas przekonamy się, ile jest w tem prawdy. Narazie jednak cichy Fort Augustus przeżywa dziś swą baśń o smoku, taką samą, jaką przed tysiącem czy dwoma latami przeżywał nasz stary Kraków.

P. Y.

Największa do „MIESZANKA WŁOSKA” HAZETA pracy podnieta

Tajemniczy potwór morski wyrzucony z głębin wskutek wybuchu

BERLIN, 20.12. — W związku z wiadomościami o pojawieniu się potwora morskiego w szkockim jeziorze Loch Ness, nadesłał br. v. Forstner, b. komendant niemieckiej łodzi podwodnej, do redakcji pisma „B. Z. A.” opis spotkania z podobnym potworem w czasie wojny.

Dnia 30 czerwca 1915 r. łódź podwodna „U. 28”, dowodzona przez Forstnera, zatopila na Atlantyku parowiec angielski, „Iberian”, posiadający 5223 tonny.

Po upływie około 25 sekund od chwili zatopienia parowca, kiedy zatopiony statek znajdował się w głębokości około 160 metrów, nastąpiła na jego pokładzie eksplozja, a równocześnie został wyrzucony ponad poziom wody na wysokość około 30 metrów nieznanym potwór morski.

Potwór, mający około 20 mtr. długości, przypominał swym wyglądem krokodyla. Cztery jego odnóża były zaopatrzone w płetwy a głowa miała kształt klinowaty. Potwór był widoczny przez kilkanaście sekund, a potem znowu pogryzł się w falach.

Zgon

prof. Pawła Richeta

Zmarł w Paryżu prof. Paweł Richet, członek instytutu i akademji medycyny. Prof. Richet, urodzony w r. 1849, był uczniem Charcoła w dziedzinie badań klinicznych systemu nerwowego i z zapalem kontynuował prace swojego mistrza.

Prof. Richet nie tylko zasłynął w świecie naukowym, jako wielki neurolog, ale znany był też, jako utalentowany rzeźbiarz i twórca posągów Charcoła, Pasteur’a, Arloing’a itd.

HARRY PIEL



bohater
tysiąca
przygód

oczaruje wszystkich
w najnowszym przeboju 1934

Wielkowiejskie Cienie

Następny przebojowy program
Kina „PALACE”

**W/PANIAKĘ PIECZYWO
TO RADOŚĆ GOSPODYNI
PAMIĘTAJcie
PRZY ZAKUPACH
ŚWIĄTECZNYCH
o prozku do pieczenia**



Teatr i muzyka

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. po raz ostatni przed świętami rewelacyjna sztuka w 3 aktach.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Pieniądz to nie jest wszystko”.

W piątek komedia Morstina „Dzika pszczoła”.

W sobotę z powodu wigilii Bożego Narodzenia przedstawienie zawieszono.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Po dłuższej przerwie odbędzie się w filharmonii we wtorek, dnia 26 grudnia o godz. 8.30 po poł. pierwszy wielki koncert symfoniczny Łódzkiej orkiestry filharmonicznej.

z udziałem chóru mieszanego tow. muz. „Hazomir”. Jako dyrygent wystąpi Bronisław Szulc z Warszawy oraz prof. J. Zaks. Solistą tego koncertu będzie wiałe utalentowany skrzypek Mieczysław Szttyglic, znany ze swoich koncertów z filharmonii warszawskiej. Program tego wielce interesującego koncertu zapowiada: Mendelssohna — Pierwszą noc Walpurgii, Czajkowskiego — Symfonia VI (patetyczna) oraz Mendelssohna — koncert skrzypcowy. Pomimo wielkich kosztów organizacji tego koncertu, dyrekcja wyznaczyła ceny biletów bardzo przystępne, a mianowicie od 1 zł. do 4 zł., które już nabywać można w kasie filharmonii.

Imprezy Ż. T. K.

NAJBLIŻSZA WYCIECZKA

W sobotę, dnia 23 grudnia br. odbędzie się wycieczka do Domu Sioryt przy ul. Północnej 39 i do Żłobka TOZ. przy ul. Północnej 38. Zbiórka o godz. 10 rano przy ul. Północnej 39.

KOLONJE ZIMOWE I OBOZY

Z dniem 23 b. m. uruchomione zostają kolonje zimowe w Zakopanem i Krynicy.

Kolonja w Zakopanem nosi charakter turystyczny - wypoczynkowy. Mieści się ona w Jaszczurówce. Budynki są duże, skanalizowane, zaopatrzone w światło elektryczne, telefon i łazienkę. Pokoje obszerne 2, 3 i 4-osobowe. Codziennie będą się odbywały wycieczki do uroczych zakątków Zakopanego. Kursy narciarskie 7 i 10-dniowe pod kierunkiem instruktorów. Jedzenie 5 razy dziennie.

Kolonja w Krynicy mieści się w jednej z najładniejszych willi. Krynica nie tylko nabrała rozgłosu ze swych źródeł kuracyjnych, ale słynie również ze sportów zimowych. Pokoje są 2, 3 i 4-osobowe, dostatecznie ogrzane, oświetlone, oraz zaopatrzone we wszelkie wygody.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od 8-11 rano i 16 - 22 przy ul. Włocławskiej 35, tel. 121-53.

Aparat do mierzenia miłości

Lekarz angielski dr. Aleksander Caannon sporządził maszynę, którą nazwał „krótko” psychostetiohytografmeganometr i twierdzi, że aparat ten posiada różne fenomenalne zdolności, a także potrafi ustalić npr. czy dwoje ludzi kocha się wzajemnie. Maszyna ta reaguje na wszystkie tak podniosłe, jak ujemne uczucia, oraz myśli ludzkie, choćby i najskrytsze. Wynalazca spodziewa się, że maszyna jego znajdzie szerokie pole do popisu w kryminalistyce.

Co usłyszymy dziś przez radio?



POLSKI TELEFUNKEN

staje zwycięsko u mety w zawodach o mistrzostwo na polu radjotechniki.

Polski Telefunken nie zna przeszkód i przeszkód. Bez pasportu, biletu i wiz możesz codziennie odbywać najciekawsze podróże, sam wyznaczając marszrutę.

Dzięki TELEFUNKEN poznasz świat. Nieosiągnięta dotychczas piękność tonu.

Żądajcie przed kupnem demonstracji porównawczej.

RADIO AUDION Traugutta 1 tel. 153-71

RADIO ALFA Nawrot 1 tel. 183-60.

7,00 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.05 Drobne utwory Brahmsa (płyty).

12,35 Koncert szkolny z filharmonii warszawskiej.

15,30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

15,40 Koncert muzyki jazzowej. 16,40 Przegląd czasopism kobiecych.

16,55 Koncert solistów. Celina Nadi (śpiew) i Olga Matusiewiczówna (fortepian).

18,00 Odczyt pt. „O funduszu pracy”.

18,20 Słuchowisko pt. „Światło w grobie” pg. Bertona.

19,25 Odczyt aktualny.

20,00 Koncert.

21,00 „Skrzynka pocztowa techniczna”.

22,00 Piosenki w wykonaniu Zofji Terne.

22,15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Lipsk (390)
22,50 Rondino Es-dur na 8 dętych instrumentów Beethovena i Serenada D-dur na 9 drewnianych instrumentów Marteau.

Kalundborg (1153)
21,35 Warjacje Brahmsa na temat z Schumana (fortepian na 4 ręce).

Midland Reg. (398)
20,00 Koncert orkiestry smyczkowej (Concerto grosso Corellego, Koncert na fortepian i smyczki Bacha, Suita Warlocka, Intermezzo w starym stylu Głazunowa).

Mediolan (332)
20,40 Opera Donizettiego „Napój miłosny”.

Rzym (441)
20,40 Operetka Kalmana „Czarodziejka”.

ODCZYT I HERBATKA

W sobotę, o godz. 21 w lokalu tow. wygłosi odczyt p. dr. Ringelblum z Warszawy n. t. „Żydzi w walkach wolnościowych w Polsce”.

W niedzielę, dnia 24 i w poniedziałek, dnia 25 b. m. punktualnie o godz. 17 odbędzie się w lokalu tow. herbatka towarzyska. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84.

Wtorek, dnia 26 grudnia o godz. 8.30 po poł. **Wielki koncert symfoniczny**

Udział biorą: **ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA Soliści i Chór Mieszany T-wa Muz. „HAZOMIR”**

Dyrygenci: **BRONISŁAW SZULC i J. ZAKS**

Solisty: **MIECZYSLAW SZTYGLIC**

skrzypce

W programie: **F. MENDELSSOHN: Pierwsza Noc Walpurgii op. 60,**

Czajkowskiego: **Symfonia VI-ta**

(patetyczna)

F. Mendelssohn: Koncert skrzypcowy

Bilety od 1 zł. do 4 zł. już nabywać

można w kasie Filharmonii.

Najprzyjemniejszy i najpożyteczniejszy

Prezent Gwiazdkowy



aparatury grzejny

Na ratu i za gorówkę **POLECA WSZELKIE APARATY, ŻARÓWKI i LAMPY ELEKTRYCZNE**

SKLEP ELEKTROWNI Piotrkowska 115, telef. 134-42.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.



Świąteczny program!
Poraz pierwszy w Łodzi!

Przebojowa komedia skrząca się dowcipem i szeregiem pikantnych i zabawnych sytuacji.



Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30



Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

Świąteczny program!
Poraz pierwszy w Łodzi!

Nikt jeszcze nie widział lepszej komedii i nikt jeszcze nie widział Busterka w roli profesora.



Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Drugie zwycięstwo Krakowa

Reprezentacja Holandji pokonana 3:4 (3:3)

HAGA, 20 grudnia. (Tel. wł.) Reprezentacyjny zespół piłkarzy krakowskich rozegrał w ubiegły wtorek późnym wieczorem zawody z drużyną Zwaluwen, będącą nieoficjalnym zespołem reprezentacyjnym Holandji.

Zawody odbyły się na wielkim boisku w Hadze. Mimo, iż holendrzy byli przekonani, że uda im się pokonać przeciwnika, tembardziej, że był on zmuszony do gry w warunkach dlań obcych, a mianowicie przy świetle elektrycznym. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy Krakowa w stosunku 4:3, przy czym decydująca o zwycięskim wyniku bramka padła w drugiej części meczu. Do przerwy utrzymał się wynik remisowy 3:3.

W ten sposób reprezentacja Krakowa odniosła swój drugi z kolei sukces, przyczyniając się walcnie do podniesienia prestiżu piłkarstwa polskiego na Zachodzie. Zainteresowanie zawodami, jak na stosunki holenderskie, nie było zbyt wielkie. Na boisku zebrało się 8 tysięcy widzów. Tem większe jednak było ich rozczarowanie skoro zwycięstwo Krakowa stało się faktem dokonanym.

Kraków wygrał zasłużenie. Drużyna grała tak dobrze, jak w Brukseli, przy czym znowu bardzo dobrą była linja ataku, w której rejd wodzili Smoczek i Pazurek. Linja pomocy, doskonalej defenzywie, zarzucić chyba można jedynie zbyt trzymanie się w tyle. Kraków górował natomiast holendrom szybkością. Holendrzy grali bezwzględnie, ostro, a chwilaми nawet brutalnie.

Pierwszą bramkę zdobył Zwaluwen ze strzału Brockena, lecz wkrótce zrewanżował się Mal-

czyk i od tej chwili Kraków przeważa, dokumentując to uzyskaniem dalszych dwu punktów przez Pazurka i Ciszewskiego. Następują jednak dwa celne strzały Berga i Brockena, którzy ustanawiają wynik remisowy, utrzymany już do przerwy.

W drugiej części meczu padła jedyna bramka w 27 minu-

cie. Decydujący o zwycięstwie Krakowa strzał oddał Ciszewski. Mimo gwałtownych ataków holendrów, którzy za wszelką cenę chcieli uzyskać zwycięstwo, lub przynajmniej wyrównanie, Kraków bronil się dzielnie, kończąc mecz zwycięsko.

Zawody prowadził dobrze p. Langenus.

Łagiewniki dla narciarzy

Miasto oddaje własne tereny celem krzewienia sportów zimowych

Sporty zimowe, propagowane usilnie przez czynniki państwowe, rozwinęły się do kolosalnych rozmiarów. Zwłaszcza narciarstwo, zdobywszy sobie przebojem młodzież i organizacje P. W. święci wielkie tryumfy propagandowe. Sport ten uważany wyłącznie za sport wysokogórski, pojmowany jest dziś inaczej. Dla młodzieży jazda na nartach — to ambicja. Każdy garnie się do zdobywania terenu, poznawania piękna krajobrazu zimowego, turystyki narciarskiej, nie więc dziwnego, że w każdym zakątku Rzeczypospolitej sylwetka narciarza stała się zjawiskiem bardzo częstym.

W Łodzi pęd do narciarstwa dał się zauważyć dopiero w roku bieżącym. Niestety, nie ma my odpowiednich terenów w pobliżu i to skłoniło niektóre organizacje do wyruszenia w okolice Tuszyń, Zgierz, Lub Gowina, w poszukiwaniu dogodnych terenów.

Miejki komitet W. F., dążąc do propagandy sportów zimowych pragnął dostarczyć początkującym narciarzom na-

szym odpowiednich terenów. — W związku z tem komisja propagandowa odbyła konferencję z komisarzem m. Łodzi, inż. Wojewódkim, na której postanowiono udostępnić całej Łodzi uprawianie narciarstwa i oddać znaczne tereny i wzgórza, znajdujące się w Łagiewnikach, a stanowiące własność miasta, do dyspozycji organizacji i klubów sportowych, młodzieży szkolnej, wojska, przy sposobieniu wojskowemu oraz wszystkim chętnym sportowcom.

W lesie łagiewnickim są kilometrowe przestrzenie wolne

Uczeń prześcignął nauczyciela

Prasa belgijska zachwycona postęпами polskich piłkarzy

Wspaniały sukces piłkarskiej reprezentacji Krakowa odniesiony w spotkaniu z nieoficjalną reprezentacją Belgji, jest żywo omawiany przez sportową prasę belgijską.

Wszyscy zgodnym chórem wyrażają się bardzo pochlebnie o grze Polaków i wyrażają zdziwienie, że od chwili pierw-

szego nawiązania stosunków piłkarskich polsko-belgijskich potrafiliśmy tak znacznie podnieść poziom swej gry.

Belgowie stwierdzają, iż obecnie gramy przynajmniej o klasę lepiej, niż przed dwoma laty, że jesteśmy przedstawicielami typowej szkoły wiedzy, a przewyższamy (niektóre zawodowe zespoły rozmachem przeprowadzanych akcji. —

Prasa belgijska stwierdza, że jesteśmy bardzo pojętymi uczniami i po lekcji, jakiej nam udzielono w Brukseli przed dwoma laty, staliśmy się dziś nauczycielami belgów... Z poszczególnych graczy najwięcej podobali się: Smoczek, Pazurek, Kotlarczykowie i Pychowski.

Świetnie zagrywał Smoczek na środku napadu i w ekspedycji krakowskiej panuje przekonanie, że gdyby grał on na miejscu Nawrota w Berlinie, zwyciężylibyśmy Niemców na pewno.

Bez Chmielewskiego walczy IKP. ze Skodą

Kierownictwo sekcji pięściarskiej w IKP. ustaliło już skład drużyny na niedzielny mecz o drużynowe mistrzostwo Polski z warszawską Skodą.

Skład ten według kolejności wag przedstawia się następująco: Pawlak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Garn carek, Stahl II, Kempa i Krenec.

Chmielewski, ze względu na nieukończoną kurację rozbitej ręki, w zawodach tych startować jeszcze nie będzie. Inni bokserzy, jak Spodenkiewicz, Garn carek i Stahl II są już zdrowi i forma ich nie budzi wątpliwości.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Zamiast Polonii Ognisko

Wybitne wzmocnienie hokejowej drużyny ŁKS.

Na pierwszy dzień Bożego Narodzenia hokeiści ŁKS-u zakontraktowali mecz z Polonią warszawską. Obecnie jednak zawody te zostały odwołane i dojdą do skutku dopiero w styczniu.

Wzajemian za to ŁKS, wykorzystując okazję, jaka nadarzyła się dzięki przyjazdowi wileńskiego Ogniska przez Łódź, zakontraktował ten zespół na zawody w pierwszy dzień świąt, t. zn. w poniedziałek. Mecz odbędzie się o godz. 12.30 na lodowisku przy Al. Unji.

Ostatnio drużyna hokejowa ŁKS została znacznie zasilona, gdyż wstąpił do niej czołowy gracz Union - Touringu, środkowy napastnik, Glicensztajn, a także znany gracz Strzeleckiego K. S., Szaniawski. Niezależnie od tego ŁKS sygnalizuje nam powrót obrońcy swego, Frencla.

Obecnie skład ŁKS przedstawiać się będzie następująco:

Jakubiec, Rusinkiewicz, Frencl, I-szy atak: Król, Załęski, Wisławski, II atak: Szaniawski, Glicensztajn i Lutrosiński.

W tym składzie ŁKS grać będzie z wileńskim Ogniskiem.

Kanada — Francja 5:1

W Paryżu słynna drużyna hokejowa Shamrocks Ottawa rozegrała trzeci mecz. Tym razem były to międzypaństwowe zawody Francja — Kanada. Zwyciężyli kanadyjczycy w stosunku 5:1, przy czym wszystkie sześć bramek padło w ostatniej tercji. Na meczu tym obecnych było 25 tysięcy widzów.

Nowy Rok w Zwardoniu

Dancing, Bridge, Narty

Wyjazd w dniu 30.XII. 1933 r.

Powrót w dniu 1. I. 1934 r. w noc

Blizszych informacji udziela Polskie Biuro Podróży „ORBIS”, Piotrkowska 65, vis a vis Grand Hotelu.

3.460 zawodników i 250 kortów

ma do dyspozycji Polski związek tenisowy

Jak należy klasyfikować graczy

Ze sprawozdania złożonego przez ustępujący zarząd Polskiego związku tenisowego na walnym zgromadzeniu wynika, iż ilość klubów tenisowych wzrosła w roku sprawozdawczym o 12 i obecnie PZLT. liczy 86 członków. W klubach tych zrzeszonych jest 3460 zawodników, 450 sędziów, 380 juniorów. Kluby posiadają do dyspozycji 250 kortów, a więc średnio na jeden kort przypada 14 graczy.

W przedłożonym preliminarzu budżetowym uchwalono od powiednie sumy na obóz treningowy przed rozgrywkami o puchar Davisa, oraz osobną pozycję na trenera objazdowego Międzynarodowe mistrzostwa

tenisowe Polski odbędą się w sierpniu, względnie, we wrześniu w Warszawie, zależnie od porozumienia z Czechosłowacją, Austrią i Węgrami. Następnie bardzo ważną uchwałą, powziętą przez walne zgromadzenie, jest powołanie do życia związków okręgowych, czego w roku ubiegłym ze względu na przeszkody natury organizacyjnej wywołane nową ustawą o stowarzyszeniach nie było.

Pozatem uchwalono upoważnić zarząd PZLT. do udzielenia zezwoleń na organizowanie spotkań z udziałem graczy zawodowych, lub niestowarzyszonych. Uchwalono wreszcie dyrektywy, jakimi należy się

kierować przy ustalaniu listy kwalifikacyjnej. Pierwszeństwo daje się zawodnikom za wyniki osiągnięte w narodowych i międzynarodowych mistrzostwach Polski, oficjalnych spotkaniach międzynarodowych i w oficjalnych mistrzostwach międzynarodowych innych krajów, przy czym spotkania rozgrywane w pięciu setach są wyżej cenione od trzysetowych wyników. Wyżej będą cenione, wyniki uzyskane w pełni sezonu i pod koniec jego, niż na początku. Gracz sklasyfikowany z braku dostatecznych wyników.

Ustalenie kalendarzyka spotkań przyszłego sezonu pozostawiono zarządowi.

Obsada, jakiej nie miał żaden film
Następny program kina „ROXY”



MARIE DRESSLER
JOHN BARRYMORE
WALLACE BEERY
JEAN HARLOW
LIONEL BARRYMORE
LEE TRACY
EDMUND LOWE
BILLIE BURKE
MADGE EVANS
JEAN HERSHOLT
EILEEN MORAN
PHILLIPS HOLMES

Dziś otwarcie
Warszawskiego Magazynu Rękawiczek
 P. F.

ECCO

ul. Przejazd 2.
NAJNOWSZE MODELE RĘKAWICZEK

Specjalność: Wytworne rękawiczki balowe i wizytowe dla Pań.

Artystyczne wykonanie!

Duży wybór!

Przyjmuje się zamówienia wg. modeli. —: Pranie i reperacja rękawiczek.
 Pracownia pod kierownictwem znanego fachowca warszawskiego p. B. Kowalewskiego.

LUNA

Dziś premiera!

Wielki świąteczny program!

Największy film wszystkich czasów
 wg. powieści Richarda Connella
 p. t. „Niebezpieczna gra“

Hrabia Zarow



W rol. gł.:

Robert Armstrong
Fay Wray

Nadprogram: 1) Tygodnik dźwiękowy FOXA
 2) Grotoska rysunkowa w kolorach.

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta
 o godz. 12-ej.

Na pierwsze seanse bilety w cenie 1 zł. i 80 gr.

Passe-partouts, bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie
 nieważne.

Dziś premiera

CASINO

Wspaniały świąteczny program

Uroczą, obdarzoną żywiołowym tempera-
 mentem

LILJANA HARVEY

poraz pierwszy w amerykańskiej komedji



W pozostałych rolach:

Jonh Boles
El Brendel

Nadprogr.: Dodatek rysunk. Fleischera
 i aktualności Foxa

Ceny na I i II seans zniżone.
 Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

VARIETE-DANCING

„TABARIN“

Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

Codziennie godz. 5—8 FIVE
 kons. 80 gr.

od godz. 11 w.
KABARET-DANCING

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz.

● **Ostatnie dni!** Wszystkie walki decydujące
 ● **Wielki Międzynarodowy Turniej Walk Zapasniczych**
 Wejście bezpłatne.

Pamiętaj, że najweselsza

● **„NOC SYLWESTROWA“**
 ● tylko w „TABARINIE“
 Prosimy o wcześniejsze rezerwowa-
 nie stolików.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycasjne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50.
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sərəczynowe i zaślubninoe 12 zł. Ogło-
 szenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. **Eugeniusz Kronman**, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101